

Sygn. akt II AKa 185/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Duski
Sędziowie:	SSA Wojciech Dziuban (spr.) SSA Tadeusz Tokarski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Palonek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Woźniaka
po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2012 roku sprawy wnioskodawcy

S. B.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 14 czerwca 2011 roku sygn. akt III Ko 85/09

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że zasądzone w ust. I zadośćuczynienie podwyższa do kwoty 125.000 zł (sto dwadzieścia pięć tysięcy złotych);

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 185/11

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2011 roku Sąd Okręgowy w Kielcach orzekając w przedmiocie wniosku S. B. o odszkodowanie za niesłuszne internowanie orzekł co następuje:

I. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz S. B. kwotę 95.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia,

II. oddalił wniosek w pozostałej części,

III. stwierdził, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pełnomocnik wnioskodawcy w pkt I w części niezasądzącej na rzecz wnioskodawcy dalszej kwoty 180.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz w całości pkt II wyroku oddalającym wnioski wnioskodawcy o zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 582 000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania w tym: 180 000 jako zadośćuczynienie oraz kwoty 40 2000 (51.000 zł + 351 000) jako odszkodowanie.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił :

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść wyroku, a polegający na mylnym przyjęciu, iż kwota 120.000 zł w sposób adekwatny rekompensuje krzywdę moralną jaką doznał wnioskodawca w związku z internowaniem i represjami z nim związanymi oraz, że wnioskodawca nie może domagać się ustalenia szkody przyszłej w niniejszym postępowaniu jak i mylne przyjęcie, że S. B. nie udowodnił swych roszczeń w tym odszkodowania (w tym i w związku z utratą zdrowia i mieszkania) i ich wysokościami skoro Sąd I Instancji w dniu 14 czerwca 2011 roku oddalając wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków drodze pomocy prawnej uznał, że „okoliczności, które mają być udowodnione w ten sposób zostały już udowodnione zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy”

II. obrazę przepisów postępowania karnego mającego wpływ na treść wyroku a mianowicie:

a) obrazę 170 § 1 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych odnośnie przesłuchania w drodze pomocy prawnej Z. B., B. B., J. B., F. C., S. W., A. M., M. Ś., i w konsekwencji uniemożliwienie wyjaśnienia szeregu istotnych okoliczności mających znaczenie odnośnie wszystkich roszczeń wnioskodawcy ich wysokości oraz bytu roszczenia z tytułu odszkodowania i ustalenia szkody przyszłej majątkowej i niemajątkowej (art. 366 § 1 k.p.k., 169 § 2 k.p.k., 167 § 1 k.p.k.),

b)art. 201 k.p.k. przez mylne uznanie, że opinie biegłych z zakresu neurologii i ekspertyzy dokumentów są jasne i pełne,

c)art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonych w sprawie materiałów dowodowych,

d)art. 6 ust.1 ust 3 pkt d) E.K.P.Cz. poprzez naruszenie prawa do rzetelnego procesu i prawa do spowodowania przesłuchania świadków

e) art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieodniesienie się przez Sąd I Instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do poglądów prawnych wyrażonych przez strony, w tym również w przemówieniach końcowych (vide: wyrok SA w Krakowie z 2.10.2003 r. II Aka 262/03, KZS 2003 Nr 12 poz. 22) oraz dowolną ocenę dowodów i niezawarcie szczegółowej analizy materiału dowodowego pod kątem przesłanek z art. 424 § 1 i 2 k.p.k.,

f)art. 366 § 1 k.p.k. w związku z art. 167 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka H. M. (k. 156 rozprawa Sądu z 13.10.2010 r. i 25.02.2011 r.) i niewyjaśnienie istotnych okoliczności związanych z nabyciem mieszkania wnioskodawcy i jego żony,

Mając powyższe na uwadze wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części w pkt I poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy dalszej kwoty 180 000 zł tytułem zadośćuczynienia,

2. zmianę w całości pkt 2 zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy dalszej kwoty 582.000 zł w tym: 180.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i kwoty 40.200 zł tytułem odszkodowania oraz ustalenia szkody przyszłej,

3. uchylenie wyroku w zaskarżonej części pkt I i zaskarżonego w całości pkt II tegoż wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w zaskarżonym zakresie.

4. ponadto wniósł o przesłuchanie w drodze pomocy prawnej:

- a) B. Z., zam. (...)
- b) B. B. (2), zam. (...),
- c) B. J., zam. (...),
- d) C.F., zam. (...),
- e) W.S., zam. (...),
- f) M. A., zam. (...),

g) Ś. M., zam. (...), - na okoliczność internowania, a w szczególności stopnia dolegliwości związanych z faktem odosobnienia, oderwania od życia codziennego, rodzinnego, uprawiania hobby, widzenia z najbliższymi, sposobu traktowania w okresie internowania, stanu zdrowia, korzystania z praw publicznych, cierpienia psychicznego, naruszenia dóbr osobistych jak wolność, cześć, dobre imię, tajemnicy korespondencji, prywatności, czasookresu internowania, utraty zdrowia, stresów psychicznych, represji wobec wnioskodawcy i jego bliskich w związku z jego działalnością polityczną, represji w trakcie i po internowaniu, zmniejszenia widoków na przyszłość, zwiększenia potrzeb, częściowej utraty zdolności do pracy, rewizji, utraty mieszkania i jego wartości, przyczyn opuszczenia Polski i rozłąki za nią oraz działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego,

5. wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii sądowno-lekarskiej na okoliczność jakie choroby spośród dotyczących wnioskodawcę wynikły z jego internowania,

6. wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu pismoznawstwa i badania dokumentów na okoliczność kto nakreślił poszczególne podpisy na umowie kupna-sprzedaży mieszkania małżonków B. oraz kto nakreślił w w/w dokumencie treść umowy w tym i jej datę;

W toku postępowania przed sądem odwoławczym pełnomocnik wnioskodawcy przedstawił wyniki badań jakim jego klient został poddany w Zespole (...), (...)W.(...)- Oddział Kardiologii i Elektrofizjologii i wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych odnoszącej się do kwestii konsekwencji pobytu S. B. w ośrodku dla internowanych na jego stan zdrowia oraz zdolności do pracy po zakończeniu internowania. W związku z tym Sąd Apelacyjny uzupełnił przewód sądowy poprzez dopuszczenie na zasadzie art. 194 k.p.k. dowodu z opinii ZMS (...) w celu stwierdzenia wskazanej wyżej okoliczności. Jak wynika z wniosków powyższej opinii (k.477) u wnioskodawcy rozpoznano następujące schorzenie: miażdżycę uogólnioną pod postacią przebytego zawału mięśnia sercowego leczonego przez skórną plastykę balonową w 2007 roku, miażdżycę kończyn dolnych, nadciśnienie tętnicze kontrolowane farmakologicznie, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa z następowym upośledzeniem jego ruchomości, zespołem korzeniowym pod postacią niedoczulicy lewego uda. Biegli nie stwierdzili zaburzeń adaptacyjnych i możliwości radzenia sobie ze stresem. Wskazane wyżej schorzenia mają charakter samoistny związany z właściwościami organizmu wnioskodawcy. Biegli ustalili, że choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa swoje objawowe początki datuje na 1978 rok. W opinii biegłych aktualna wiedza medyczna nie wiąże w jakikolwiek sposób wymienionej wyżej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa z pobytem w miejscu odosobnienia jakim jest zakład karny, nawet jeśli warunki lokalowe tam panujące byłyby trudne. Biegli uznali, że wnioskodawca utracił zdolność do pracy w 1999 roku kiedy doznał urazu kręgosłupa szyjnego po upadku z wysokości. Do tego czasu S. B. był osobą zdolną do pracy w warunkach szczególnych, jaką jest praca na wysokościach. W konkluzji biegli zaopiniowali, że brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że internowanie wnioskodawcy wpłynęło w jakikolwiek sposób na jego zdolność do pracy.

Na rozprawie przed sądem odwoławczym w dniu 19 listopada 2012 roku biegli podtrzymali swoje stanowisko. Na rozprawie tej przesłuchano również biegłego neurologa dr P. P., który wcześniej wydawał opinie o stanie zdrowia wnioskodawcy. Lekarz ten stwierdził, że jego opinia jest niesprzeczna z opinią biegłych ZMS (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnej opinia sporządzona przez biegłych z ZMS (...) jest jasna i pełna. Sporządzili ją lekarze zatrudnieni w wyspecjalizowanej placówce zajmującej się opiniowaniem sądowo -lekarским, ich kompetencje są bardzo wysokie i mają oni doświadczenie w przeprowadzaniu tego rodzaju badań. Z opisanych wyżej powodów brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wniosków z opinii odnoszącej się do ewentualnej utraty przez wnioskodawcę zdolności do pracy na skutek internowania w roku 1982.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy S. B.zasługiwała na częściowe uwzględnienie w części dotyczącej wysokości zasądanego zadośćuczynienia. Pozostałe zarzuty apelacji są nietrafne i z tego powodu brak było podstaw do ich uwzględnienia.

Na wstępie podkreślić należy, iż Sąd pierwszej instancji wbrew twierdzeniom pełnomocnika wnioskodawcy nie dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych, czy też naruszenia prawa procesowego, mającego wpływ na treść orzeczenia. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, a następnie wszystkie zebrane dowody poddał wszechstronnej analizie. Dokonując ustaleń faktycznych, wskazał na jakich oparł się dowodach, a swoje stanowisko w przedmiocie wysokości zasądanego zadośćuczynienia oraz przyczyn jego oddalenia w pozostałym zakresie należycie uzasadnił.

Co się tyczy zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a polegającym na mylnym przyjęciu, iż kwota 120 000 złotych w sposób adekwatny rekompensuje krzywdę moralną wnioskodawcy, w pierwszej kolejności zauważyć należy, iż Sąd Apelacyjny zdaje sobie sprawę z praktycznej niemożliwości prostego i precyzyjnego przeliczenia krzywd fizycznych i moralnych doznanych przez wnioskodawcę na konkretną kwotę pieniężną. Jednakże zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego, a wyrażonym w wyroku z dnia 4 lutego 2008 roku w sprawie o sygn. akt III KK 349/07, w pełni akceptowanym przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w rozpoznającym składzie, „suma odpowiednia” w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c. ma wprawdzie charakter nieokreślony, to jednak istnieją kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości tego zadośćuczynienia. Zgodnie z prezentowanym stanowiskiem kwota powyższa ma przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną a jednocześnie nie być nadmierną w stosunku do doznanych krzywd. W rezultacie uznaje się, iż kwota odpowiednia to wartość, która koresponduje z aktualnymi warunkami i przeciętną stopą życiową społeczeństwa, przy uwzględnieniu rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych pokrzywdzonego tj. ich rodzaju, czasu i natężenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota zasądana przez Sąd Okręgowy tj. łącznie 120 000 złotych nie w pełni realizuje powyższą funkcję. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w przedmiotowym zakresie, wbrew twierdzeniom pełnomocnika wnioskodawcy, aczkolwiek uwzględnia wszystkie elementy niezbędne z punktu widzenia ustalenia wysokości wnioskowanego zadośćuczynienia to jednak wnioski wysnute na ich podstawie co do wysokości zasądanego zadośćuczynienia nie są w pełni trafne.

W tym względzie podkreślić należy, iż Sąd I Instancji przy ustaleniu wysokości zasądanego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia uwzględnił okoliczność, iż okres internowania wnioskodawcy był długi, gdyż wyniósł prawie 12 miesięcy. W tym czasie wnioskodawca był kilkakrotnie przenoszony do innych ośrodków odosobnienia, przy czym za każdym razem został umieszczony w ośrodkach położonych coraz dalej od jego miejsca zamieszkania, co znacznie utrudniało jego kontakt z rodziną, w tym w szczególności z małoletnimi dziećmi i żoną wnioskodawcy. W ocenie doznanych przez S. B.krzywd Sąd Okręgowy uwzględnił również fakt, iż warunki w jakich przebywał wnioskodawca były oceniane przez niego jako złe, z uwagi na fakt, iż początkowo znajdował się w celi z pospolitymi przestępcami, natomiast podawane mu jedzenie było monotonne i ograniczało się głównie do kaszy, kapusty i chleba. W celi w której przebywał było zimno, co doprowadziło do wyziębienia jego organizmu, skutkiem czego pogorszył się stan jego zdrowia. Pomimo zgłaszanych dolegliwości zdrowotnych w początkowym etapie internowania wnioskodawcy podawane były jedynie leki przeciwbólowe, natomiast dopiero w październiku 1982 roku został przetransportowany do Szpitala w L.. Miarkując wysokość odszkodowania Sąd I Instancji prawidłowo zaznaczył, iż izolacja związana z internowaniem skutkowałą bez wątpienia większym rozmiarem krzywd psychicznych niż izolacja spowodowana

aresztowaniem z uwagi na fakt, iż S. B. nie miał żadnej wiedzy o tym gdzie i jak długo będzie izolowany, co uzasadnia subiektywnie odczuwaną przez niego krzywdę jako bardzo wysoką. Tym samym zupełnie niezrozumiałym w ocenie Sądu Apelacyjnego jest podniesiony przez pełnomocnika wnioskodawcy argument, iż nie jest słuszne czynienie przez Sąd porównań przy zasądzeniu zadośćuczynienia związanego z krzywdą spowodowaną izolacją opartą na internowaniu a tymczasowym aresztowaniu, skoro Sąd I Instancji w sposób jasny i jednoznaczny przesądził w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż internowanie pokrzywdzonego łączyło się z większym stopniem dolegliwości niż te, które są konsekwencją tymczasowego aresztowania. Dodatkowo wziął Sąd I Instancji pod uwagę, iż w okresie internowania także rodzina wnioskodawcy doznawała upokorzeń albowiem dzieci S. B. doznawały przykrości w szkole, natomiast jego żona miała z tego powodu nieprzyjemności w pracy, co dodatkowo wpłynęło na znaczny stopień odczuwania krzywdy przez wnioskodawcę.

W rezultacie tych trafnych ustaleń przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia w wysokości 10.000 złotych - liczona za każdy miesiąc, a więc w łącznej wartości 120.000 złotych nie jest w ocenie Sądu Apelacyjnego adekwatna do uwzględnionych przez sąd meriti okoliczności, w tym w szczególności do doznanej przez wnioskodawcę krzywdy. Sąd Apelacyjny nie akceptuje sposobu ustalania wysokości zadośćuczynienia jako iloczynu ilości miesięcy, w której osoba jest pozbawiona wolności oraz określonej sumy czyli tak jak to miało w niniejszej sprawie kwoty 10.000 złotych. Tego rodzaju metoda jest bardziej adekwatna do ustalenia wysokości odszkodowania za szkodę poniesioną w związku z niezgodnym z prawem pozbawienia wolności. Określając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy, który nie jest jedynie wynikiem wskazanego wyżej arytmetycznego działania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonane przez sąd I instancji ustalenia dają podstawę do podwyższenia kwoty zadośćuczynienia. Nie może unikać z pola widzenia Sądu Apelacyjnego okoliczność, iż S. B. był pozbawiony wolności przez prawie rok i że w trakcie pobytu w odosobnieniu chorował. Ta ostatnia okoliczność została ustalona w sposób bezsporny. Aczkolwiek jak wynika z przedstawionych w dalszej części niniejszego uzasadnienia rozważań schorzenia te nie miały wpływu na późniejszy stan zdrowia wnioskodawcy, to jednak w trakcie pozbawienia wolności stanowiły dla niego odczuwalną dolegliwość. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż zadośćuczynienie w kwocie 95.000 złotych (125.000 złotych przy uwzględnieniu zadośćuczynienia w kwocie 25.000 złotych zasądzonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 28 października 2008 roku) nie w pełni rekompensuje skalę krzywd poniesionych przez S. B. w trakcie pobytu w ośrodkach internowania. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że zasadne jest podwyższenie wysokości zasądzonego odszkodowania o kwotę 30.000 złotych. Łącznie więc zadośćuczynienie w kwocie 150.000 złotych za roczny pobyt w ośrodku internowania winno stanowić realną rekompensatę za całokształt poniesionych przez niego krzywd. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie żądanej przez autora apelacji.

Jako chybiony uznać należało zarzut apelującego, iż Sąd I instancji nieprawidłowo ustalił, że wnioskodawcy nie przysługuje żądane przez niego odszkodowanie, w tym w szczególności z tytułu utraty mieszkania, jak również renta z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy, pogorszenia stanu jego zdrowia na skutek internowania oraz zmniejszenia widoków na przyszłość.

Odnosnie utraty mieszkania, całościowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego przekonuje, iż prawidłowo ustalił Sąd I Instancji, że w dniu 10 lutego 1984 roku wnioskodawca i jego żona Z. B. sprzedali posiadane przez siebie mieszkanie. Wynika to jednoznacznie z treści umowy kupna-sprzedaży dołączonej do akt niniejszej sprawy. Jednocześnie jak kategorycznie potwierdził biegły z zakresu badania pisma, podpisy nakreślone pod sporządzoną umową złożone zostały zarówno przez wnioskodawcę jak i jego żonę Z. B., skutkiem czego wykluczyć należy przedstawioną przez S. B. wersję, iżby przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, zmuszony został do oddania mieszkania spółdzielni, za co nie dostał żadnych pieniędzy. Zauważyć przy tym należy, iż o takiej ocenie świadczy dodatkowo fakt, że umowa kupna-sprzedaży sporządzona została przy obecności notariusza, a zatem funkcjonariusza publicznego, natomiast biegły opiniujący w zakresie jej autentyczności wskazał, że wywiedzione w opinii wnioski oraz ich kategoryczność wynikają z faktu, że miał do dyspozycji oryginalną wersję umowy oraz bogaty materiał porównawczy, znajdujący się w aktach sprawy (k. 320). W rezultacie brak w analizowanej sprawie podstaw do uznania, iż bezpośrednim skutkiem internowania wnioskodawcy była utrata przez niego mieszkania, skoro wraz

z żoną dobrowolnie dokonał jego sprzedaży i to po upływie ok. 3 miesięcy od zakończenia okresu internowania, co z pewnością związane było ze zrealizowanym następnie przez niego planem wyjazdu za granicę.

Podobnie w przedmiocie roszczenia dotyczącego zasądzenia na rzecz wnioskodawcy renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy, zmniejszenia się widoków na przyszłość oraz zwiększenia jego potrzeb, wnioskodawca z żaden sposób nie wykazał aby na skutek jego internowania utracił on zdolność do pracy. Wręcz przeciwnie ze złożonych przez niego zeznań jednoznacznie wynika, iż bezpośrednio po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej - w listopadzie 1983 roku podjął pracę w fabryce produkującej narzędzia do samolotów, pracując w systemie 8 godzin dziennie (k. 183). Następnie wnioskodawca pracował nieprzerwanie do roku 1995 w tartaku, a więc przez ponad 10 lat od czasu wyjazdu. Okres ten jak również rodzaj wykonywanej, ciężkiej pracy fizycznej podjętej przez wnioskodawcę przesądzają, iż nie zasługuje na uwzględnienie zgłoszone przez niego twierdzenie, jakoby na skutek internowania i w bezpośrednim związku z nim, utracił on częściowo zdolność do wykonywania pracy, skoro de facto pracował w pełnym wymiarze, przez okres kilkunastu lat od opuszczenia Polski. Ponadto zauważyć należy, iż jak wynika z opinii biegłego neurologa oraz opinii sądowno lekarskiej sporządzonej w postępowaniu odwoławczym z uwagi na fakt, iż po opuszczeniu kraju wnioskodawca pracował zawodowo, to stwierdzone przez niego dolegliwości nie spowodowały u niego trwałych zmian i nie ograniczyły jego zdolności do pracy (k. 341). Dodatkowo, jak wskazali biegli stwierdzone u wnioskodawcy ograniczenia ruchomości kręgosłupa, na które również powołuje się apelujący, są zmianami zwyrodnieniowymi, jednakże wynikającymi z jego wieku, trybu życia, rodzaju wykonywanej pracy oraz zużyciem kręgosłupa. W rezultacie słuszne jest stanowisko Sądu I Instancji, iż brak jest w analizowanej sprawie dowodów wskazujących, iżby dolegliwości na które powoływał się wnioskodawca były spowodowane jego internowaniem, skutkiem czego należy mu przyznać rentę.

Także argument o zwiększeniu się potrzeb wnioskodawcy i zmniejszeniu jego widoków na przyszłość nie jest zasadny. W literaturze prawa podkreśla się, że zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość ma miejsce wówczas gdy poszkodowany, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia pozbawiony zostaje szans na osiągnięcie sukcesu zawodowego, ponieważ utracił sprawność fizyczną lub pogorszeniu uległ jego wygląd, a cechy te były istotne dla rozwoju jego kariery (vide: Komentarz do kodeksu cywilnego – Z. Gawlik i inni, art. 445kc). Jak natomiast wynika z zeznań wnioskodawcy, przebywając w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pracował on zawodowo, dzięki czemu udawało mu się odkładać kwotę ok. 1000 dolarów miesięcznie. Skoro zatem wnioskodawca przebywając zagranicą był w stanie utrzymać siebie i rodzinę oraz odkładać środki, podczas gdy - jak wskazał mieszkając w Polsce korzystał z pomocy swojego teścia, który zaopatrywał go w jedzenie, to tym samym nie zasadny jest argument, iżby wskutek internowania zmniejszyły się jego widoki na przyszłość, gdyż również po okresie internowania wnioskodawca dobrze sobie radził. Tym samym z uwagi na fakt, że wnioskodawca nie wykazał żadnych okoliczności świadczących o tym, żeby bezpośrednią konsekwencją jego internowania była częściowa utrata zdolności do pracy, natomiast przyznał, iż po opuszczeniu Polski przez kilkanaście lat wykonywał różne prace i to prace fizyczne, w pełnym ich wymiarze, to tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia, iżby skutkiem jego internowania była częściowa utrata zdolności do pracy. Jednocześnie jak już wskazano we wstępnej części uzasadnienia okoliczności dotyczące cierpień, w tym również fizycznych jakie doznał wnioskodawca na skutek internowania, uwzględnione zostały w zasądzonej na jego rzecz - tytułem zadośćuczynienia kwocie.

Natomiast odnośnie do podniesionej przez apelującego kwestii dotyczącej możliwości stosowania przepisu art. 322 k.p.c. do roszczeń odszkodowawczych w sprawach za niesłuszne internowanie, Sąd Apelacyjny podziela pogląd, iż cytowany przepis może mieć zastosowanie w przedmiotowych sprawach i tym samym uprawnione jest w przypadku niemożliwości ścisłego ustalenia wysokości żądania, zasądzenie odpowiedniej sumy według uznania sądu opartego na rozważeniu wszelkich okoliczności sprawy. Jednakże zauważyć należy, iż pomimo faktu, że powyższy przepis umożliwia sądowi uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia, co w przypadku jego braku prowadziłoby do oddalenia powództwa w tej części, to jednak wnioskodawca zobligowany jest do udowodnienia wszelkich pozostałych przesłanek zasadności swojego roszczenia, w tym w szczególności faktu zaistnienia częściowej utraty zdolności do pracy. Skoro zatem wnioskodawca takiej (zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami) nie wykazał, to tym samym brak jest podstaw do odnoszenia się przez Sąd do

możliwości jakie daje w zakresie ustalenia wysokości szkody przepis art. 322 k.p.c. Ponadto uwadze Sądu Apelacyjnego nie umknął fakt, iż wnioskodawca nie miał w analizowanej sprawie żadnych trudności ze sprecyzowaniem, że należy mu się kwota 51 000 złotych tytułem odszkodowania w związku z częściową utratą zdolności do pracy, zmniejszeniem się widoków na przyszłość oraz zwiększeniem jego potrzeb oraz kwota 351 000 złotych tytułem odszkodowania za utracone mieszkanie, jednakże okoliczności mających stanowić podstawę dochodzonych roszczeń, w tym przede wszystkim faktu częściowej utraty zdolności do pracy jak też utraty mieszkania w związku z internowaniem nie udowodnił, skutkiem czego prawidłowo oddalono jego żądania w przedmiotowej części.

Podobnie w przedmiocie tzw. „szkody przyszłej”, zasądzenia której domagał się wnioskodawca, brak jest w analizowanej sprawie podstaw do jej przyznania. W tym miejscu podkreślić należy, iż pomimo tego, że kwestia tzw. „szkody przyszłej”, choć nadal pozostaje kontrowersyjna, to jednak przychylić należy się do stanowiska, iż na tle obowiązującego porządku prawnego dopuszczalne jest ustalenie odpowiedzialności sprawcy za określone zdarzenie i szkodę mogącą powstać w przyszłości, jako jego skutek (podobnie: uchwała SN z 17 kwietnia 1970 roku III PZP 34/69 OSPiKA 1971, z. 10, poz.173). Jednakże w analizowanej sprawie taką należy na obecnym etapie wykluczyć głównie z uwagi na fakt, iż jak wynika z powołanej już opinii biegłych neurologów badających wnioskodawcę, dolegliwości których doznał wskutek internowania wnioskodawca nie spowodowały u niego trwałych zmian (k. 341), natomiast źródłem stwierdzonych w trakcie badania dolegliwości, dotyczących ograniczenia ruchomości kręgosłupa, na które powołuje się w apelacji skarżący, jest rodzaj wykonywanej przez niego pracy, tryb życia, wiek oraz zużycie kręgosłupa (k. 342). Tym samym w istocie brak jest podstaw do uznania, iż przyczynami dolegliwości na które obecnie powołuje się wnioskodawca był sposób jego traktowania w okresie internowania, a tym samym brak jest podstaw do ustalenia w tym względzie związku przyczynowo-skutkowego i w konsekwencji podstaw do uwzględnienia wniosku w zakresie szkody przyszłej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje również na uwzględnienie podniesiony przez apelującego zarzut obrazy przepisów postępowania, mających wpływ na treść wyroku.

W tym względzie w pierwszej kolejności jako chybiony uznać należy zarzut naruszenia przepisu art. 201 k.p.k. poprzez mylne przyjęcie, że opinie biegłego z zakresu badania pisma jest jasna i pełna. W ocenie Sądu Apelacyjnego zgodzić należało się z Sądem Okręgowym, iż nie ma w analizowanej sprawie żadnych podstaw do tego aby odmówić wyżej wymienionemu dowodowi wiarygodności. Zauważyć bowiem należy, iż opinia z zakresu badania pisma sporządzona została w oparciu o całościowy materiał dowodowy, z uwzględnieniem wiedzy specjalnej jaką biegły dysponował, natomiast zawarte w niej wnioski są kategorycznie, nadto przekonująco zostały przez biegłego uzasadnione w toku bezpośredniego ich przesłuchania podczas rozprawy głównej przed Sądem Okręgowym. Na marginesie zauważyć należy, iż pełnomocnik wnioskodawcy nie podniósł żadnych merytorycznych argumentów, wskazujących na błędy i uchybienia przeprowadzonej opinii, skutkiem czego zarzut ten ma wyłącznie charakter polemiki z zawartymi w nich wnioskami.

Zgodnie natomiast z utrwalonym w judykaturze poglądem ogólne stwierdzenie o konieczności powołania nowych biegłych w celu powtórnego przeprowadzenia opinii bez dokładnego wskazania na wady dotychczasowej opinii nie może sam w sobie uzasadniać uchylenia zaskarżonego orzeczenia w celu powołania innego składu biegłych (podobnie wyrok SN z 19 stycznia 1981 roku, I KR 325/80, OSPiKA 9.1981, poz. 151).

Podobnie jako niezasadny uznać należało zarzut obrazy przepisów art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy wbrew twierdzeniom pełnomocnika wnioskodawcy dokonał szczegółowej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i jednoznacznie wskazał z jakich powodów uznał poszczególne fakty za udowodnione, a inne za nieudowodnione, natomiast wnioski przez Sąd sformułowane uwzględniają zasady wiedzy, doświadczenia życiowego jak również zasady logiki, skutkiem czego wbrew twierdzeniom skarżącego pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu naruszenie prawa procesowego tj. art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie szeregu świadków częściowo ma rację skarżący, iż nieprawidłowym było ich oddalenie na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., a zatem z uwagi na fakt, iż okoliczności, które na podstawie zeznań świadków chciał

udowodnić wnioskodawca zostały już udowodnione zgodnie z jego twierdzeniami. W tym względzie ma rację skarżący, iż postępowanie Sądu w przedmiotowym zakresie stanowi naruszenie prawa procesowego, jednakże stosownie do treści art. 438 pkt 2 k.p.k. przypomnieć należy, iż zmiana lub uchylenie orzeczenia z uwagi na naruszenie przepisów postępowania może nastąpić jedynie wówczas gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego do takiego rodzaju naruszenia prawa procesowego nie doszło na gruncie analizowanej sprawy.

Analiza akt przedmiotowej sprawy wskazuje, iż Sąd Okręgowy pominął zawnioskowany przez pełnomocnika S. B. dowód z przesłuchania świadka H. M., nie wydając w powyższym zakresie żadnej decyzji procesowej, co bez wątplenia stanowi naruszenie przepisu art. 170 § 3 k.p.k. Skoro Sąd Okręgowy podjął próbę odnalezienia wymienionego powyżej świadka, kierując do Urzędu Miejskiego Wydziału Ewidencji i Ludności w K. prośbę o wskazanie jego aktualnego adresu (k. 245, k. 264) i po uzyskaniu informacji, iż świadek nie figuruje w kartotece ewidencyjno-adresowej miasta K., winien wydać w tym zakresie postanowienie o oddaleniu powyższego wniosku dowodowego z uwagi na fakt, iż dowodu nie da się przeprowadzić (art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k.). Jednocześnie w ocenie Sądu Apelacyjnego owo naruszenie nie miało żadnego wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, skoro dowodu powyższego i tak nie dało się przeprowadzić, z uwagi na niemożliwość ustalenia miejsca pobytu świadka.

Odnośnie do oddalenia wniosków o przesłuchanie w drodze pomocy prawnej świadków Z. B., B. B., Z. B., F. C., S. W. A. M. i M. Ś., to zauważyć należy, iż jako podstawę ich oddalenia wskazał Sąd I Instancji przepis art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. wskazując, iż okoliczności na które ów świadek zostali powołani, zostały już udowodnione zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Wskazana przez Sąd Okręgowy podstawa oddalenia wniosków dowodowych jest prawidłowa ale jedynie częściowo w zakresie okoliczności dotyczących: internowania wnioskodawcy, a w szczególności stopnia dolegliwości związanych z faktem odosobnienia, oderwania od życia codziennego, rodzinnego, uprawiania hobby, widzenia z najbliższymi, sposobu traktowania w okresie internowania, stanu zdrowia, korzystania z praw publicznych, cierpienia psychicznego, naruszenia dóbr osobistych, czasokresu internowania, utraty zdrowia, stresów psychicznych, represji wobec wnioskodawcy i jego bliskich w związku z jego działalnością polityczną, represji w trakcie i po internowaniu, przyczyn opuszczenia Polski i rozłąki z nią. W tym bowiem względzie okoliczności podane przez wnioskodawcę zostały przez Sąd Okręgowy uznane za w pełni wiarygodne, czemu dano wyraz w ustaleniach faktycznych zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a tym samym uwzględnienie wniosków dowodowych pełnomocnika wnioskodawcy w analizowanym zakresie oznaczałoby jedynie ponowne potwierdzenie okoliczności już udowodnionych, co jest niedopuszczalne z uwagi na treść art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.

W zakresie natomiast przesłuchania w drodze pomocy prawnej wyżej wymienionych świadków na okoliczność: zmniejszenia widoków wnioskodawcy na przyszłość, zwiększenia jego potrzeb, częściowej utraty zdolności do pracy, utraty mieszkania i jego wartości, jako nieprawidłowe uznać należy oddalenie na powyższe okoliczności wniosków dowodowych z uwagi na fakt, iż okoliczności powyższe zostały już udowodnione zgodnie z jego twierdzeniami (art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k.), skoro następnie Sąd Okręgowy czyni odmienne od stanowiska wnioskodawcy ustalenia faktyczne, opierając się w powyższym zakresie na opiniach biegłych oraz dowodach z dokumentów. W ocenie Sądu Apelacyjnego oddalenie wniosków dowodowych na powyżej analizowane okoliczności winno nastąpić w oparciu o treść art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. z uwagi na fakt, iż za pomocą powyższych dowodów owe okoliczności nie mogły być udowodnione. W tym względzie zauważyć bowiem należy, iż tak utrata zdolności do pracy, jak również zmniejszenie się widoków na przyszłość wymaga w ocenie Sądu Apelacyjnego posiadania wiedzy specjalnej, a tym samym zasięgnięcia na powyższe okoliczności opinii stosownych biegłych, co nastąpiło na wcześniejszym etapie postępowania, kiedy Sąd I Instancji powołał na powyższe okoliczności biegłego neurologa jak również już w trakcie postępowania odwoławczego. W rezultacie powołanie się Sądu Okręgowego przy oddaleniu analizowanego wniosku dowodowego na fakt, iż okoliczności na które został on zawnioskowany zostały już udowodnione zgodnie z żądaniem wnioskodawcy jest oczywiście nieprawidłowe, skoro de facto podstawą niedopuszczenia tych akurat dowodów był przepis art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. Jednakże również przedmiotowe uchybienie nie zmienia faktu, iż dowód ten, we wnioskowanej przez apelującego formie nie mógł zostać przeprowadzony. Tym samym choć Sąd I Instancji dopuścił się w przedmiotowym zakresie naruszenia prawa procesowego, to jednak z powyżej wskazanych względów nie miało ono wpływu na treść orzeczenia.

Podobnie rzecz ma się z wnioskiem o przesłuchanie w drodze pomocy prawnej w charakterze świadka żony wnioskodawcy Z. B. na okoliczność czy doszło do zawarcia umowy-kupna sprzedaży należącego do nich mieszkania, który (podobnie jak wcześniej analizowane wnioski dowodowe) został błędnie oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., co również nie miało wpływu na treść zaskarżonego wyroku albowiem wniosek powyższy winien być oddalony z uwagi na treść art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Zauważyć bowiem należy, iż w odniesieniu do świadka Z. B. Sąd Okręgowy dwukrotnie wzywał ją na rozprawę, ale świadek nie stawiała się na wyznaczonych terminach, mimo tego, iż była w powyższym czasie obecna w Polsce o czym świadczy pismo świadka jak też jej męża. W piśmiennictwie podkreśla się natomiast, że przepis art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. jest dowodem na wprowadzenie do procedury karnej wyjątku od zasady prawdy materialnej, ze względu na potrzeby szybkości procesu i przepis ten daje umocowanie do oddalenia wniosku dowodowego, mimo że jest on przydatny, dopuszczalny i dotyczy okoliczności, która może mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, o ile w ocenie sądu zmierza jednak wyłącznie do przewlekłości postępowania. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007 roku, IV KK 481/06). Zauważyć należy, że zasada szybkości postępowania uzyskała zresztą w k.p.k. z 1997 r. rangę zasady procesowej (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.), a wprowadzony do k.p.k. przepis art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. jest niewątpliwie przepisem stanowiącym istotne instrumentarium tej właśnie zasady. Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, analiza zgłoszonego wniosku dowodowego oraz okoliczność, która tym dowodem ma zostać wykazana, w zestawieniu z całokształtem okoliczności faktycznych tj. brakiem - autentycznego i usprawiedliwionego - powodu dla złożenia wniosku w przedmiocie zawarcia umowy-kupna sprzedaży na końcowym etapie postępowania, doprowadziła w ocenie Sądu Apelacyjnego do jednoznacznego stwierdzenia, że celem takiego wniosku było, li tylko, przedłużenie postępowania karnego, a tym samym w odniesieniu do przedmiotowego dowodu zastosowanie przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. było obowiązkiem Sądu.

Reasumując - Sąd Okręgowy oddalając wnioski dowodowe dopuścił się opisanych powyżej naruszeń prawa procesowego tj. art. 170 § 1 i 3 k.p.k., jednakże z uwagi na fakt, iż przedmiotowe wnioski dowodowe należało oddalić aczkolwiek na innej podstawie prawnej, uchybienie powyższe nie mogło mieć, wbrew twierdzeniom apelacji, żadnego wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia.

Z opisanych wyżej powodów Sąd Apelacyjny, w oparciu o treści art. 437 § 2 k.p.k. zaskarżony wyrok zmienił podnosząc zasądzoną w nim kwotę zadośćuczynienia do wysokości 125 tysięcy złotych, a w pozostałym zakresie uznając zaskarżone orzeczenie za słuszne utrzymał je o w mocy.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o przepis art. 554 § 2 k.p.k.